Jan Maślankiewicz
[redacted]

Piaseczno, 4.02.2005

KOMITET DLA UPAMIĘTNIENIA
POLAKÓW RATUJĄCYCH ŻYDÓW
ARCHIWUM AKT NOWYCH
UL. HANKIEWICZA 1
02-103 WARSZAWA

Ku Pamięci

Okres mojego życia na ziemi zbliża się ku końcowi. Obecnie mam prawie 89 lat i tą drogą chciałbym przedstawić moją walkę z okupantem w obronie Żydów.
Wychowałem się w dzielnicy polsko-żydowskiej w Warszawie przy ul. Wroniej 38. Rodzina moja była zaprzyjaźniona z rodzinami żydowskimi. Wynajmowaliśmy im mieszkania w oficynie na naszej posesji. Moi rodzice prowadzili sklep kolonialny na rogu ul. Łuckiej i Wroniej. Po wybuchu wojny przejąłem sklep i za zezwoleniem Niemców prowadziłem sprzedaż artykułów spożywczych. Pod sklepem znajdowała się piwnica, w której jedna ściana przylegała do kanału ściekowego prowadzącego ul. Łucką do ul. Żelaznej i Wroniej potem do ul. Grzybowskiej a dalej do ul. Leszno.
Po powstaniu Getta wraz z kolegami przebiliśmy ścianę kanałową. Przejście umożliwiło dostanie się kanałem pod ul. Łucką i ul. Żelazną do ul. Leszno. Po lewej stronie kanału dokonano przebicia ściany i przekopem połączono stronę aryjską z Gettem. Pracę tą wykonało pięciu mężczyzn, którzy tą drogą na specjalnie wykonanych wózkach dostarczali żywność dla Żydów.
Przy ul. Żelaznej róg Leszno stała wachta wojskowa Niemców. Odcinek ten był bardzo niebezpieczny. Niemcy rzucali do kanałów granaty, węszyli w kanałach. W razie złapania groziła śmierć złapanym jak i ich rodzinom.
Kontakt z Gettem utrzymywany był telefonicznie.
Po wybuchu powstania w Getcie z podziemnego przejścia skorzystała grupa Żydów, między nimi był pan Binder z Płocka. Wychodzili przez sklep nie budząc podejrzeń. Byli ukrywani i odprowadzani do hotelu w okolicach ul. Bielańskiej i dalej nie wiem.
Łącznikiem między stroną aryjską a Gettem był Żyd Adam Landau, który po stronie aryjskiej nazywał się Laskowski. Mieszkał przed wojną wraz z rodziną przy ul. Łuckiej 2.
Żona Adama wraz z synem Ryszardem znajdowała się w Getcie, gdzie zginęła podczas powstania. Syna Ryszarda udało nam się wyprowadzić naszym kanałem i zamieszkał z moją rodziną w Piasecznie. Wychowywał się z moimi dziećmi. Wyjechał do U.S.A.
Adama Landau spotkałem podczas Powstania Warszawskiego z odznakami oficera A.K.
W Piasecznie w moim letniskowym domku podczas okupacji przez szereg miesięcy ukrywała się żydówka pani Helena Poper wraz z córką Kamilą.
Po wojnie pani Helena mieszkała w Paryżu i utrzymywała listowny kontakt z moją żoną.
Moja żona już nie żyje a pani Poper zamieszkała w Paryżu [redacted]
przestała pisać.

J. Maślankiewicz